

Wychodził we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zł. 48 kr., na pocztancie lwowskiu 5 zł. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zł. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem garnont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwykłym druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek

N^{ro} 133.

10. listopada 1842.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Więdnia.

Wiadomości zagraniczne: Brazylja.

A m e r y k a.

Hiszpanija: Rozwiązanie Korteżów ma niebawem nastąpić. — Maszyna parowa przez Hiszpana jeszcze za panowania Cesarza Karola piątego wynaleziona.

Anglija: Arcyksiążę austryjacki Fryderyk. — List O'Connella na zarzuty przeciw jego charakterowi. — Odezwa towarzystwa związanego przeciw ustawom zbożowym.

Francyja: Podarek Mehmeda Alego dla Króla i Królewskiej rodziny. — Jenerał Pajol podał się do dymisji. — O tajemniczej dziewczynie. — Z Algieru: Choroby w wyprawczym korpusie.

Holandyja: Druga izba Stanów Jeneralnych przyjęła adres odpowiedzi na mowę z tronu.

Prusy: Wniosek o zakładaniu przez rząd własnym kosztem kolei żelaznej odrzucono słabą większością, przyjęto zaś projekt, aby rząd zrzekł się prawa podwyższania ceny soli.

Indyje Wschodnie.

Nowiny Lwowskie.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Ze Lwowa.

Dodatek nadzwyczajny.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Więdnia. —

Jego C. K. Mość najwyższem postanowieniem z dnia 26. października b. r. raczył przez mianowanie nadwornego radcy Rrticzki barona de Jaden wicekanclerzem połączonej kancelaryi nadwornej przy Swojej radzie Stanu i konferencyi, opróżnioną posadę referenta, na-

dać najtłaskawiej nadwornemu radcy połączonej kancelaryi nadwornej, baronowi de Buol.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Brazylja.

Podług wiadomości z Rio Janeiro pod dniem 14. sierpnia zajmowano się tam przygotowaniem wielkiego przepysznego okrętu, który na Adryjatyckie morze popłynie, skoro nadejdzie wiadomość, że układy na dworze neapolitańskim o zaślubienie Cesarza z jedną z Królewien neapolitańskich, któremi się Signor Ribeire de Silva zajmuje, pożądaný skutek odniesły.

Bento Manoel, przewódca powstańców w Rio Grande przybył do Rio Janeiro, by osobiście rządowi swoją uległość potwierdzić; sądzono przeto, że pomieniona prowincyja wkrótce się tak uspokoi, jak Minas i Minas Geraes.

Ameryka.

Nowy Jork wydał nową zaostrzoną ustawę o pojedynku, mocą której obywatele tegoż państwa, którzy się za granicą pojedynkują, mają tak być przed sądem Nowego Jorku karani, jak gdyby się pojedynek w samym Nowym Jorku odbył.

Hiszpanija.

Z Paryża dnia 27go października. Podług wiadomości z Madrytu pod dniem 19. b. m. rząd hiszpański zamierza stanowczo rozwiązać korteży, skoro się budżet głosowanie odbędzie, aby nie wytoczono sprawy o pełnoletności Królowej, którą stronnicy Infanta Don Francisco de Paula na następnych posiedzeniach przełożyć zamysłają.

Minister wojny, jenerał Rodil wydał do jeneralnych kapitanów okólnik, w którym nakazuje, aby nad organami dziennikarstwa czuwali, ponieważ takowi z wychodźcami i partyzantami w związku zostają.

Podług dzienników hiszpańskich pod dniem 13. października odkryto w królewskich archiwach w Salamanka autentyczne dowody, że kapitan okrętowy Don Blasco de Garray Cesarzowi Karolowi V. pokazywał maszynę, którą para wrzającej wody w ruch pędziła tak, iż okręta jakiegokolwiek bądź wielkości, na spokojnym morzu bez wiosła i żagli płynąć mogły. Z rozkazu Cesarza odbyto dnia 17. czerwca 1543 w zatoce barcelońskiej okrętem *Santissima Trinidad* o dwiestu bezkach pod dowództwem kapitana Don Pedro de Sear za próbę, która zupełnie się powiodła. Działo się to w obecności Cesarza i jego syna Filipa, Don Henryka de Toledo, gubernatora Don Pedro de Cordona, wielkiego skarbnika koronnego Ravago, wice-kancelarza Don Francisco Gralla, tudzież wielu innych znakomitych osób z Kastylii i Katalonii, równie jak i oficerów marynarki, którzy się częścią na lądzie, częścią na pokładzie okrętu znajdowali. Cesarz i inne znakomite osoby dziwili się, z jaką łatwością maszyna okrętowi ruch nadawała, ale wielki skarbnik koronny Ravago nie radził zastosowywać tego wynalazku do marynarki rządowej, ponieważ maszyna nazbyt skomplikowana i za droga, a dla łatwego rozpęnięcia się kotła niebezpieczną była. Komisyja mająca polecenie zdać sprawę z pomienionej próby, zatwierdziła, że okręt pędzony parą odbył najpierw trzy *leguas* w dwóch godzinach, a potem jedną *legua* w godzinie, i że mu podwójną szybkość zwyczajnej galery przypisać można. Tym sposobem Cesarz nie zajmował się więcej tą sprawą, jednakże kazał wypalaczy Don Blasco de Garray w nagrodę poniesionych kosztów 200,000 *maravedis* wypłacić. W pismach zmarłego akademika Raynouard znaleziono badanie napisane na sześć Garray'a, którą roku 1543 po ulicach miasta Barcelony spiewano.

Wielka Brytania i Irlandya.

Z Londynu dnia 24. października. Jego Cesarz. Mość Arcyksiążę Fryderyk, w towarzystwie swego orszaku, tudzież pana Fitzroy, kapitana marynarki królewskiej, odjechał dnia 14. października z Alwick-Castle, wiejskiej siedziby księcia Northumberland do Edynburga, gdzie w najpożądalszym zdrowiu wieczorem przybył. Nazajutrz zwiadał Arcyksiążę osobliwości stolicy szkockiej, a pod wieczór zaszczylił teatr swą obecnością.

Dziennik *Malta-Times* chce wiedzieć, iż ponieważ Francya oświadczyła swą gotowość do zmniejszenia swęj eskadry na morzu Śródziemnym, więc i Anglija zamyśla swoją tamtejszą siłę morską o trzy do czterech okrętów liniowych pomniejszyć, a to tём bardziej, ile że żadne z obudwóch mocarstw terazniejszej swęj siły morskiej na Śródziemnym morzu bez bardo wielkich wydatków utrzymać nie może.

Lord Talbot-Shrewsbury zarzucał O'Connellowi samolubstwo i chciwość panoszenia się. O'Connell odpisując na te zarzuty, wykazuje, ile on poniósł ofiar dla sprawy Irlandyi, gdy wszystkie wydatki na agitacyję swoim pokrywał kosztem, gdy nie przyjmował ofiarowanych mu wysokich urzędów. Słuszna więc, oświadcza O'Connell, aby teraz pobierał rentę, którą mu Irlandya składa. Z tego listu wyjmujemy co następuje: »Nie dozwolę, aby moje prawo do pobierania renty w Irlandyi w krzywym wystawiano świetle. Irlandya wie, na czém to prawo polega; gdzieindziej można nie uznawać tego prawa, ale kto się poważy je wykrzywiać, ten będzie miał ze mną do czynienia. Powiem, zkład się to moje prawo datuje. Na dwadzieścia lat przed emancypacyją dźwigalem na moich barkach cale brzemię sprawy irlandzkiej. Jam musiał urządzać zgromadzenia, stawowie uchwały, odpisywać na listy, roztrząsać każdy wypadek, który świadczył okrzywdach wyrządzonych obywatelom Irlandyi; jam musiał zniedołężniałe umysły budzić z letargu, mężów słabego ducha ożywiać i krzepić, zapędy zagorzałych i burzliwych głów powściągać i poskramiać; jam musiał omijać mieliżny i wirowe zatopy ustaw naszych, jam musiał stać na czatach, aby się do naszego obozu nie zakradła zdrada, i wszędzie i zawsze z narażeniem się na niebezpieczeństwo stawić czoło licznym i groźnym naszym sprawom nieprzyjaciółom. Wejdźmy w szczegóły: Jamto poświęcał przez lat dwadzieścia po dwie i po trzy godzin dziennie a często i więcej sprawom katolików, nie biorąc żadnej za to nagrody, a to w owym czasie, kiedy każda minuta przynosiła mi gwincę dochodu, kiedy odrywałem się od obiadu, nie dosypiałem nocy dla natłoku interesów. Za to wszystko nie otrzymałem ani też chciałem przyjąć żadnej nagrody; ba co większa, nie zwrócono mi nawet wydatków, które z własnej kieszeni dla popierania tej sprawy opędzalem. Przez lat cztery ponosilem wszystkie koszta dla przywiedzenia sprawy katolickiej do skutku; siedmdziesiąt i cztery funtów szterligów, o toż i cała suma, którą przez ten czas otrzymałem jako zapomogę do usku-

wecznienia mojego planu. Pytam się teraz, któż mi jest w stanie opłacić te lata swobodnej młodości i wesołego wieku męzkiego, strawione na ciągłej, około tej sprawy podjętej pracy, wycieńczającej siły fizycznej? Któż mi to wynagrodzi, że zaniedbałem sposobność, odkryć się sławą w moim zawodzie, i przez to wyszczególnienie dorobić się wielkiego majątku? Gdyż na tém stanowisku, jakie wtedy zajmowałem, nie mogłem się spodziewać innej godności. Narzeczcie emancypacja przyszła do skutku. Sam W.Pan przyznasz, że ja byłem twórcą tej emancypacji. Rokiem przed uskutecznieniem mojego planu, chociaż jeszcze nie nosiłem jedwabnych szat i nie należałem do rządu królewskich adwokatów, pobiérałem z mojej praktyki adwokackiej rocznego dochodu 8000 funt. szt.; sumy tej nie pobiérał przedemną żaden adwokat Irlandyi. Gdybym był tylko pozostał przy moim zawodzie, byłbym pewnie otrzymał posadę królewskiego adwokata. Praca moja umysłowa zmniejszyłaby się o wiele, podczas gdy nierównie większe odnosiłbym korzyści materyjalne. Gdybym był zaniechał polityki, najwyższe urzędy w moim zawodzie stałyby dla mnie otworem. Ale ja miałem sen — było sen na jawie — że Irlandyja potrzebuje mojej pomocy, że jakkolwiek katolicka arystokracya i szlachta irlandzka odniosła z emancypacji wielkie korzyści, te jednakowo nie spłynęły zbawiennie na masę ludu, i nie mogą zbawiennie działać dopóty, dopóki albo sromotny węzeł unii nie będzie zerwany, albo dopóki unija Irlandyi z Angliją nie czczém tylko słowem, ale szczerą nie stanie się prawdą. Com miał przedsięwziąć, o tém nie wątpiłem ani na chwilę. Porzuciłem mój zawód, rzekłem się wszelkich widoków, dostojęństw i honorów, całą moją duszą przyłągnąłem do sprawy mojej ojczyzny. Uczyniłem więc wybór i czy dola czy nieszczęście, nie żałowałem nigdy, że tę obrałem drogę, i nigdy tego żałować nie będę. — Jeszcze raz wydarzył się wypadek, którego przewidzieć nie mogłem. Zawakowało miejsce pierwszego sędziego przy urzędzie skarbowym. Tę posadę mnie ofiarowano, czyli właściwie mówiąc, dano mi wybór między tym urzędem a urzędem dyrektora archiwów. Propozycyję tę uczynił mi najlepszy z Anglików, jakiego kiedy Irlandyja oglądała. Było margrabia Normanby. — Ale żuów miałem sen na jawie — a może to w istocie był tylko sen? — i nie przyjąłem ofiarowanego mi urzędu. A teraz podsuwają memu działaniu nikczemne, podłe pobudki? Ja zaś mogę śmiało bez ściągnięcia na siebie zarzutu pró-

żności oświadczyć, że żaden z ludzi nie poniósł w sprawie ojczyzny swojej większych ofiar nademnie. Nie troszczę się o to, czy umiie tam kto wyśmiewa lub potwarza. Jestem dumny mojem przekonaniem, że nikt w życiu publiczném nie składał na oltarzu ojczyzny tak ochoczo i chętnie ofiar swoich, jak ja, i że niczyje poświęcenia się nie były większe od moich. Ale to właśnie jest ukrytém źródłem moich cierpień i mojego smutku, gdyż mściwość nikczemna i jadowita, godzi w moje piersi za to, że moja miłość do Irlandyi i ojczyzny, wdzięczne dla mnie zaskarbiła serce? Ileżto potwarczych nie wymierzono już przeciwko mnie postrzałów? Ileżto już nie zniosłem obelg i krzywd! Już nie raz wypilem aż do dna kielich goryczy. Jak karczemnej; poziomej używano do mnie mowy! Już wypróżniono kołczau strzał zatrutych jadem. Ileżto razy stawiono mnie pod pręgierzem? Czy była jaka zbrodnia, o którąby mnie nie oskarżano? — Pochlebiam sobie, że w prywatném życiu nie miałem żadnego nieprzyjaciela, owszem miałem wielu życzliwych, przychylnych, szczerých przyjaciół. Mimo to nie masz w całym świecie aby jednego człowieka, któregoby tak spotwarzano i zniesławiono. A na domiar tego wszystkiego występujesz wpan panie hrabio; przy twoim boku nie wisi miecz Talbota, ale trzepaczka arlekiina jadem zatruta. I ty panie hrabio wlewasz z wydrżenianiem Peela w gorzką czarę mojego żywota twoje jadowite krople. — To czyniłem i to cierpiałem dla Irlandyi. Czy ona okaże się dla mnie wdzięczną lub nie, zawsze ten, który ze mnie szydzi dla tego, że pobiéram płacę z Irlandyi, nie zna najnaturalniejszych zasad moralności, która naucza: że robotnik zasługuje na swoją płacę. Szanowny hrabia nie umiie przejąć się tém wyższém, szlachetniejszym uczuciem, które wieć, że nie wszystkie zasługi dadzą się złotem opłacić. O tak, ja się chlubię, że jestem najętym sługą Irlandyi, jestem dumny wdzięcznością, którą sobie w Irlandyi zaskarbiłem. O'Connell.

Towarzystwo zawiązane przeciw ustawom zbożowym wydało proklamacyję, w której wzywa lud angielski do składek dla pokrycia wydatków tego towarzystwa w sumie 50,000 funt. szt. Odezwa ta brzmi jak następuje: Polityka równie nieroztropna jak i niesprawiedliwa, ograniczająca przywóz zboża, była powodem do zawiązania tego towarzystwa. Ta bezduszna polityka jest przyczyną, dla czego jarmarki na wełnę dla nas są zamknięte, przez co zrujnowano fabryki, te fabryki, które mi-

lijonom robotników dawały przytułek i pożywienie, które wartość ziemi w trójnasób pomnażały, które stały się pomocniczym źródłem narodu w ponoszeniu bezprzykładnych ciężarów, które nakoniec dawszy popęd do postępu masom, wróżyły Anglii najświetniejszą przyszłość, bo pierwsze miejsce w rządzie pierwszych narodów. Polityka prohibicyjna wyrывa z korzeniem drzewo pomyślności narodowej. Nie tylko że zawikłane interesa handlowe jeszcze więcej gmatwa i wikła, ale oraz sprowadza uciemiężenie, które zupełnym zniszczeniem zagraża. Ztąd ta walka na śmierć lub życie, którą towarzyszywo przedsięwzięło. W dopięciu naszych zamiarów niejedną staczaliśmy walkę z niewiadomością i przesadami mas i z krzyżującymi się interesami to jednej to drugiej strony. Wtenczas tylko mogliśmy spodziewać się pomyślnego skutku, jeżeli opinia publiczna zostanie w tej mierze dokładnie oświeconą. W tę więc stronę obrócić musi nasze starania, i uczyniliśmy znaczne postępy, nie takie wprawdzie, jakich wymaga zubożenie klasy pracującej; dość na tém, że jesteśmy na dobrej drodze, na której dojdziemy naszego celu.« — Poczém towarzystwo oświadcza, że może obecnie rozrządzać funduszem 100,000 funtów szterl., ale ten fundusz nie jest dostatecznym, dla tego wzywa do nowych składek.

W przystani w Portsmouth odbyto niedawno na pokładzie statku działowego *Excellent* ważne doświadczenie. Co do wojennych statków parowych, które, jak jest powszechnie mniemanie, przyszłe bitwy morskie rozstrzygną, pozostaje do rozwiązania jeszcze to ważne zapytanie: jak można maszyny parowe w bitwie przed nieprzyjacielskimi kulami zasłonić? — bo skoro kula wybije dziurę w kotle parowym, okręt téjże saméj chwili staje się niezdatnym do walki. Dotychczas na wojennych statkach parowych ochrania kocioł pokrowiec, zrobiony z piętnastu jedna na drugiej ułożonych płyt metalowych, z których każda ma 3/8 cala grubości. Gdy jednakże moc i trwałość tego pokrowca ani na syryjskiej ani na terażniejszej chińskiej wyprawie się nie potwierdziła, przeto wykonano teraz na pomienionym okręcie w obec admirałów Codringtona i Parkera, tudzież wielu oficerów marynarki i artylerji próbę strzelaniem do żelaznej tarczy takieżże saméj grubości kulami różnego kalibru na zwyczajną odległość ćwierć mili angielskiej. Pierwszy strzał z 68-funtowego *Paichans* ugodził w centrum tarczy, i nieprzebiwszy, zgiął ją na pięć cali w kłes, kula zaś odskoczyła i roztrzaskała się.

Druga kula z 32-funtowego działa ugodziła wkrawędź tarczy i zesliznąwszy rozpadła się na dwoje. Trzecia kula takież saméj ciężkości utkwiała w centrum tarczy. Czwarta przeszła na wskroś i wypchnęła kulę utkwioną. Późniejszych dziesięć strzałów zdruzgotało tarczę zupełnie. Ztąd powzięto przekonanie, że dotychczasowa ochrona kotła parowego jest niedostateczna. Lecz oraz przekonano się, jak wielką wprawę ma angielska artylerija okrętowa w strzelaniu do celu. Oficerowie austrijackiej fregaty *Bellona* znajdowali się na tej próbie.

Podług dziennika *John Bull*, miał nadejść list od generała Sir R. Sale z Dżellalabadu z tą wiadomością, że wymiana jeńców i ustąpienie z Afganistanu niezawodnie wkrótce nastąpi. Sir Robert sam spodziewa się, że z odważną swą żoną niebawem do Anglii przybędzie.

Francyja.

Z Paryża dnia 25. października. Jutro obchodzić będzie ministeryjum drugą rocznicę swego bytu. Jestto od roku 1830 pierwszy przykład, że gabinet przez dwa lata się ostał. Dotychczas było tylko ministeryjum z dnia 15. kwietnia (Molego), które najdłużej trwało. Pomienione ministeryjum złożone było dnia 15. kwietnia 1837, a rozwiązaniem zostało dnia 31. marca 1839, więc i spełna dwóch lat nie trwało.

Król Leopold odjedzie dnia 5. listopada; minister Teste wróci aż z dniem 10. listopada do Paryża; z tych dat wnioskuje, że sprawę dotyczącą się związku cłowego na nieoznaczony czas odłożono.

Z Marsylii pod dniem 25. października donoszą: »Artim-Bej, prywatny sekretarz i pierwszy dragoman Mehmeda Alego, mający zlecenie doręczyć Królowi i rodzinie królewskiej podarunki od Wice-króla, opuścił wczoraj z licznym orszakiem kwarantannę. Podarunkami temi jest ośm przepysznych arabskich rumaków i sześć bardzo pięknych szalów. Rumaki są już w drodze do Paryża. Każdego rumaka prowadzi na lejcju służący Wice-króla, a dozór nad niemi ma koniuszy Baszy. Między temi końmi znajduje się jeden, na którym Ibrahim Basza w bitwie pod Nizyhem dowodził. Opowiadają, że ten koń w odwrocie z Syrii ośm godzin bez spoczynku galopem leciał, i że gdyby był się dostał w ręce ludzkie z plamion arabskich, takowe byłyby zań 1200 wielbłądów dały. Szale mają być najpiękniejsze, jakie tylko Basza mógł wyśzukać, i mówią, że podobnych im nie masz w Europie.

— dnia 26. października. *Journal des Debats* uważa za bezzasadną wiadomość, którą powtórzyło kilka dzienników paryżkich, że biskup z Evreux jest mianowany ochmistrem hrabiego Paryża.

Dnia 24. października zebrał się przed domem jednego z księgarzy paryżkich na przemyku *Véro-Dodat* tłum ciekawych osób, gdyż komisarz policyjny zabrał z pomienionej księgarni kilka egzemplarzy ulotnego pisma pod tytułem: *Lord Guizot, minister zagraniczny we Francji*. U innego księgarza zaś zagrabiono drugie pismo, pod nazwą: *Ministrowie przed swoimi sędziami czyli dziesięcioro przekazani*, z godłem:

»*Sainte Angleterre adoreras,*

»*Guizote l'ordonne expréssément.*«

— dnia 28. października. Jenerał Pajol, komendant pierwszej dywizyi wojskowej, podał się do dymisyi, jak słyhać, z powodu, że jenerał Jacqueminot mianowano naczelnym dowódcą paryżkiej gwardyi narodowej. Wiadomo, że gwardya narodowa we wszystkich uroczystych obchodach ma przed wojskiem pierwszeństwo. Wojsko liniowe zajmuje zawsze lewą stronę, a gwardya narodowa stoi po prawej ręce. Ztąd wynika, że komendant gwardyi narodowej ma naczelne dowództwo, i że komendant dywizyi wojskowej zawsze pod jego rozkazami zostaje, skoro wojsko liniowe równocześnie z gwardyją narodową wyruszy. A że jenerał Pajol jest nierównie dawniejszym jenerałem dywizyi niż jenerał Jacqueminot, więc uważa za rzecz niestosowna dla siebie, zatrzymać pod nim swoje posadę. Z początku zamierzano jenerała Pajola mianować następcą marszałka Gerard, ale jenerał Jacqueminot odniósł swoim wpływem zwycięstwo. Jenerał Pajol nie przyjął stanowczo posady królewskiego adjutanta, którą go za to wynagrodzić chciano, i domaga się dymisyi. Jeżeli takowa do skutku przyjdzie, sądzą, że jenerał Tiburce Sebastiani komendę nad pierwszą wojskową dywizyją otrzyma.

Zdaje się, że historyja tajemniczej Julii w Marsylii traicznie się wyjaśni. Na lewym brzegu Iséry niedaleko Chateaneuf znaleziono strasznie pokaleczonego trupa, a z opisania, jakie nieznaną dziewczyna uczyniła przed sądem sprawiedliwości, ani wątpić, że ten zabity jest jej ojcem. Zapewne uciekła ona, gdy na powóz napadli zbójcy, a nie z gościnnego domu, w którym się pokłócono.

Coraz bardziej rozszérza i upowszechnia się ruch, który się przeciw związkowi cłowemu

między Francyją a Belgiją pojawił. Naprzeciw tej imponującej demonstracyi najgorliwsi stronnicy pomienionego związku ostygają zaczynają. Umiarzkowani przystają na zasadę związku, lecz są tego zdania, że w okolicznościach, w jakich się teraz znajdują różne gałęzie przemysłowości francuzkiej, byłoby nierozsądnie wchodzić pospiesznie w układy, któreby dla nich zguba stać się mogły.

W Nantes wytoczyła się ciekawa sprawa. Jednego z tamtejszych mieszkańców, który był zapadł w letarg, miano za umarłego. Poczyniono wszelkie przygotowania do pogrzebu, i gdy już nad grobem zaśpiewano *de profundis*, przebudził się z letargu nieboszczyk i powrócił na świat. Ksiądz celebrujący żąda teraz 219 franków za pogrzeb; zmartwychwstały nieboszczyk nie chce mu zapłacić, raz dlatego, że go nie pochowano, a powtóre że on nie zapraszał księdza do pogrzebowego obrzędu. Ksiądz zaś utrzymuje, że on wszystko uczynił, czego pogrzeb wymaga, i że on temu nie winien, iż wtórego Piotrowina nie zasypano ziemią. Otoż sprawę tę wytoczono teraz przed sąd.

Biskup algierski przybył dnia 22. października do Toulonu z relikwiami ś. Augustyna, które w Pawii dla katedry miasta Bony otrzymał. Ponieważ już się było ściemniło, więc procesyja przy świetle pochodni się odbyła. Na tę uroczystość zgromadziło się liczne duchowieństwo, między innymi arcybiskup z Bordeaux i sześciu biskupów-szufraganów.

— dnia 28. października. Jenerał Bugaud zamysła na przyszłą wiosnę jeszcze z większą zbrojną siłą ponowić swą wyprawę, i zdaje się rokować sobie zupełne osiągnięcie swego zamiaru. Z tém wszystkiém armija afrykańska potrzebuje znacznych posiłków dla uzupełnienia się i odbywania nieodzownej codziennej służby. Ślota i wichry z puszczy zrzuciły tej jesieni między wojskiem w Afryce nadzwyczajne spustoszenia. Z wyprawczego korpusu samego jeneralnego gubernatora zachorował w ciągu trzech-tygodniowej wyprawy jeden na dziesięciu ludzi. Nawet stan zdrowia cywilnej ludności algierskiej jest w tym roku gorszy niż zwykle.

Holandya.

Z Hagi dnia 27. października. Druga izba Stanów Jeneralnych przyjęła dnia 26. października na tajném posiedzeniu po długiej bardzo żywej rozprawie adres odpowiedzi na mowę z tronu, i odesłała do pierwszej izby dla głosowania. Artykuł dotyczący się publicznego oświecenia uchylono z wniosku 26 głosami prze-

ciw 25. Przeciw adresowi odpowiedzi głosowało sześciu członków.

Prusy.

Kilkoma słowy napomniemy o uchwałach zgromadzonych teraz Wydziałów Stanowych, zostawiając sobie w najbliższym numerze obszerniej o tym przedmiocie pomówić. — Wniosek rządu co do głównych punktów przyjęto. I tak projekt rządowy, aby zmniejszonej sumy podatkowej użyto na zniżenie ceny soli, przyjęto większością 87 głosów przeciw 11, a wniosek o zakładaniu kolei żelaznej za przyczynieniem się rządu przeszedł większością 91 głosów przeciw 7. — Wniesioną propozycję, aby rząd własnym kosztem zakładał koleje żelazne, zbijało ministerjum, a potem odrzucono ją słabą większością, bo 50 głosów przeciw 47. Przyjęto zaś znaczną większością wniosek, aby rząd zrzekł się zastrzeżonego sobie prawa podwyższania ceny soli.

Indyje Wschodnie.

Z Hyderabad dnia 22. sierpnia. Książę Söfter Dżong, jeden z synów Szacha Szudszy, po długim tułactwie wśród zbiegłych naczelników Afganów, gdzie walczył z wszelkim niedostatkiem, postanowił nakoniec udać się do wspaniałomyślności Anglików i poddał się dnia 8. czerwca w Kandaharze generałowi Nott i majorowi Rawlinson. Ten ostatni wyszedł naprzeciw niemu, uściskał go obyczajem wschodnim i zapewnił o opiece rządu angielskiego. Söfter Dżong jest więc więźniem stanu, a jego poddanie się zniweczyło wszelkie nadzieje burzycieli, które na tym księciu pokładali.

Nowiny lwowskie.

J.P. Ducheniński, znany zaszczytnie mechanik i orgarmistrz, wystąpi wkrótce w starym miejskim teatrze przed publicznością z swem dziełem, nad którym więcej półtora roku pracował. Jestto mechaniczno-optyczna przedstawa rozmaitych tak zagranicznych jak i krajowych najpiękniejszych obrazów aż do największego złudzenia w naśladowaniu natury doprowadzona. Mielismy tę przyjemność być na próbie tego uroczego widowiska. Nie mogliśmy się dążyć nadziwić jego piękności; wszystko tam, tak krajobrazy jak ich stafaże oddycha życiem i sprawia miło wrażenie, wszystko tam zmusza widza do pochwały me-

chaniki j.p. Duchenińskiego i pensla sławnego malarza pejzażów j.p. Langa; nawet i machina zastępująca orkiestrę, odgrywając stosownie do każdej sceny melodyje, dopomina się oklasków. Mamy nadzieję, że nasza publiczność tę piękną pracę krajowego talentu nie omieszką licznem uczęszczaniem odwdzińczyć.

Nowina jest kosmopolitką; jeśli wjednem miejscu nie znajdzie przytułku, to przenosi się na drugie, gdzie ją może otwartemi przyjmą ramiony. Ztąd idzie, że o czem we Lwowie wróble świergocą, o tém może na wsi i kanarki nie śpiwają. To jako wstęp do nowiny, że w stolicy mieliśmy przez dwa dni walną szlichtadę, wbrew kalendarzowi Duńczewskiego i innym panom, którzy stoją przy służach niebieskich.

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSLOWE

(Nieurzędowe.)

(1) Ze Lwowa, dnia 9. listopada. Ceny zboża w większej sprzedaży są tu następujące: Koziec pszenicy (najprzedniejszej) 2 zr. 30 kr., żyta 1 zr. 36 kr., jęczmienia 1 zr. 48 kr., hreczki 1 zr. 54 kr., owsa 1 zr. 48 kr., grochu 1 zr. 48 kr. m. k. Zboże nie ma pokupu, gdyż spekulanci nie mają żadnych widoków; chyba ku wiosnie mogłoby podnieść się w cenie. Wysiew ozimin i kopanie ziemniaków tu i ówdzie jeszcze wtutejszej okolicy nie pokończono, a tymczasem zapadł śnieg głęboko, z czego zapewne nie małe szkody będą.

Wódka 20stopniowa stoi na 12 do 13 kr., a okowita 30stopniowa na 18 do 19 kr. m. k. za garniec. I na ten wyrób trudno o kupca; do Wiednia ustał odbyt, a na krajowe potrzeby cena nie łatwo się podniesie, zwłaszcza że ziemniaki zrodziły dość dobrze (bo do 7 ziarn w przecięciu) i wydatek wódki także dobry.

Cetnar łożu (przetapianego) 19 zr. 30 kr. do 20 zr. m. k. i nie łatwo idzie w handel; miodu z woszczynami 14 zr. do 14 zr. 30 kr. m. k. i ma kupca; potażu 7 zr. 15 kr. do 7 zr. 30 kr. m. k. i jest bardzo poszukiwany, konopi 11 zr. do 11 zr. 30 kr. m. k. i ma odbyt; kopru 4 zr. 30 kr. m. k. i nie ma pokupu.

TEATR POLSKI.

Jutro (po pierwszy raz): *Stary mąż*, komedyja w 4ch aktach, przez Józefa Korzeniowskiego oryginalnie napisana.

3394

DONIESIENIA LITERCKIE

KSIĘGARNI EDWARDA WINIARZ

DAWNIÉJ WILDA , we LWOWIE i CZERNIOWCACH.

☞ Polecam miłośnikom literatury, w moim składzie zawsze dostateczny wybór najnowszych dzieł we wszystkich gałęziach literatury polskiej, francuzkiej, niemieckiej i t. d., jakoteż not muzykalnych, rycin, wzorów do haftów, map jeograficznych i innych artykułów sztuk pięknych.— Odbierając regularnie eo tydzień transporta z zagranicy, jestem w stanie, obstalunki i prenumeraty na dzieła, czasopisma i inne płody literackie i artystyczne w najkrótszym czasie skuteczniać, na co szanownej publiczności, szczególnie na prowincyi bawiącej, uwagę zwracam.

Szafarzyka

starożytności słowiańskie.

Poszyt 1, 2, i 3, po 1 zr. 8 kr. m. k.

Dzieło to i autor jego mają sławę europejską, my dodamy tylko, że tłómaczenie jest wierne, płynne i dobrą polszczyzną.

Statut litewski

zbiór praw litewskich,

od roku 1389 da r 1529,

tudzież rozprawy sejmowe z 43 pieczęciami rytymi na miedzi, 2ma facsimilami, 69 arkuszy 4to.

Cena 11 zr. 15 kr. mon. konw.

Umarli i żywi,

albo wszystkiego po trosze.

Dramat w 5ciu aktach przez

Józefa Korzeniowskiego.

Wilno. 1842. 1 zr. 24 kr. monetą konwencyjną.

Nomberg's Zeitschrift für praktische Baukunst

enthält im Octoberhefte sämtliche Verhandlungen und gehaltene Vorträge der ersten allgemeinen deutschen

Architekten Versammlung

welche von 10ten bis 12ten September d. J. in Leipzig statt fand.

Diese Zeitschrift, welche von den hohen Ministerien von Bayern, Hannover und Churheffen, den Baubeamten und technischen Anstalten empfohlen wurde, ist durch alle Buchhandlungen zu beziehen.

Joh. Christ. Schäfer,

die Wunder der Rechenkunst.

Eine Zusammenstellung der räthselhaftesten, unglaublichsten und belustigendsten arithmetischen Kunstaufgaben. Zur Beförderung geselliger Unterhaltung und des jugendlichen Nachdenkens. Fünfte sehr vermehrte und ganz umgearbeitete Auflage.

8vo. 32 fr. C. M.

Wie sehr interessant die Freunde der Rechenkunst dieses Schriftchen fanden, beweiset der reißende Absatz von 4 Auflagen und eine Menge lobender Recensionen. Gegenwärtige 5te Auflage ist mit so vielen neuen Wundern bereichert, daß sie als neu zu betrachten ist und selbst für die Besizer der ersten 4 Auflagen vieles noch Unbekannte enthält.

Właśnie co wyszedł z pod prasy
drugi dodatkowy
katalog czytelnictwa
EDWARDA WINIARZA
(dawniej Wilda) we Lwowie.

Katalog ten zawiera pięćset czterdzieści numerów od listopada roku przeszłego na nowo dla czytelnictwa przeznaczonych dzieł literackich, w polskim, niemieckim i francuzkim języku,

(Cena 6 kr. m. k. Dla pp. abonujących wydaje się darmo.)

Warunki abonamentu są po krótkce następujące:

Wstępujący do abonamentu składa 5 zr. m. k. jako zastaw na książki, które pożyczycie będzie, a 2 zr. m. k. jako abonament za jeden miesiąc z góry, za co otrzyma jedno dzieło; gdyby kto chciał wziąć kilka dzieł na raz, to w takim razie złoży stosunkowo większy zastaw, a zarazem podwójny lub potrójny abonament t. j. 4—6 zr. m. k. i t. d. zapłaci.

Tylko dla czytelników na prowincyi, lub dla takich, którzy na wies wyjeżdżają, zaprowadzona jest ta dogodność, iż tymże kilka np. 5—10 dzieł (aż do 20 tomów) na raz wydawać się będzie, za co miesięcznie tylko 5 zr. m. k. płacić mają.

Zakład ten poleca się tedy szczególnie szanownym miłośnikom czytania na prowincyi, tak w pobliżu Lwowa jako też i w większym oddaleniu przebywającym, a to tém bardziej, że przy znacznym zapasie i doborze dzieł, jest teraz w stanie wszelkie słuszne życzenia jak najzupełniej zaspokoić.

W tym samym składzie dostać można:

INSTRUMENTÓW FIZYKALNYCH,

jako to:

termometra, alkoholometra, sacharometra,

próbki do wódki, piwa, octów, oleju i t. d.

z różnemi rozmiarami i różnego gatunku.
